

Protokół nr VIII.N/2015
z ósmej nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Radomiu
odbytej w dniu 16 marca 2015r.
w Sali Urzędu Stanu Cywilnego w Radomiu przy ul. Moniuszki 9

Posiedzenie otworzył i na nim przewodniczył Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Radomiu - radny Wiesław Wędzonka.

Wiceprzewodniczący na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad.

Na sesji obecni byli radni oraz goście zaproszeni według listy obecności, która została dołączona do materiałów z sesji. Radni nieobecni: Katarzyna Pastuszka - Chrobotowicz, Marek Szary, Dariusz Wójcik.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka poinformował, że sesja została zwołana na wniosek grupy radnych zgodnie z zaproponowanym przez wnioskodawców porządkiem obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka powitał gości przybyłych na dzisiejszą sesję.

Wiceprzewodniczący Rady Wiesław Wędzonka odczytał kto podpisał wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Treść wniosku o zwołanie sesji wraz z zaproponowanym porządkiem obrad został dołączony do materiałów z sesji.

Na sekretarzy obrad zgłoszono radnych: Kazimierza Staszewskiego i Jana Pszczołę. Radni wyrazili zgodę na pełnienie funkcji sekretarzy. **Sekretarze zostali wybrani** jednogłośnie (21 za).

Porządek sesji:

1. Omówienie sytuacji w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym, w związku z ryzykiem przerwania ciągłości udzielania świadczeń zdrowotnych.

Wystąpienia:

- Prezesa Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego
- przedstawiciela Marszałka Województwa Mazowieckiego.

2. Informacja Prezydenta Miasta w sprawie zabezpieczenia szpitalnych świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Radomia, ze szczególnym uwzględnieniem pediatrii i interny.

3. Informacja Prezydenta Radomia w sprawie zabezpieczenia świadczeń dla pacjentów przez Radomską Stację Pogotowia Ratunkowego, w sytuacji zwiększenia ilości transportów do okolicznych szpitali, w przypadku wygaszenia działalności Oddziałów Pediatrii i Interny w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym.

4. Informacja przedstawiciela Wojewody Mazowieckiego w sprawie zabezpieczenia szpitalnych świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Radomia.

5. Informacja przedstawiciela Mazowieckiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie zabezpieczenia i finansowania szpitalnych świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Radomia.

6. Przyjęcie stanowiska Rady Miejskiej w Radomiu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka poinformował, że wraz z wnioskodawcami postanowili, że najpierw odbędą wszystkie wystąpienia, a w ostatnim punkcie będzie dyskusja.

Ad. 1. Omówienie sytuacji w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym, w związku z ryzykiem przerwania ciągłości udzielania świadczeń zdrowotnych.

- wystąpienie Prezesa Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego

Prokurent w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym Krzysztof Zając przypomniał dwudziestoletnią historię szpitala, w tym przekształcenie go w 2013r. w spółkę prawa handlowego. To największy szpital na południowym Mazowszu i jeden z największych na Mazowszu w ogóle. Dysponują 840 łózkami. Udzielają świadczeń zdrowotnych na dwudziestu dwóch oddziałach. Rocznie leczą około 38 tys. pacjentów, a około 60% to pacjenci z Radomia. W szpitalu jest jedenaście sal operacyjnych, a w ubiegłym roku wykonano 12625 zabiegów operacyjnych. Szpital ma trzydzieści poradni. Na SOR-ze w 2014r. przyjęto ponad 100 tys. pacjentów. Infrastruktura szpitala to ponad 20 hektarów, budynki to ponad 80 tys. metrów kwadratowych. Zatrudnienie to 1375 osób na dzień dzisiejszy. Posiłkują się zewnętrznymi pracownikami w zakresie sprzątnia, żywienia, prania oraz opieki. Pediatria to trzydzieści cztery łóżka. Pracownicy tego oddziału złożyli wypowiedzenia. W związku z tym prokurent był zobowiązany złożyć do wojewody zawiadomienie - prośbę o czasowe zaprzestanie działalności oddziału pediatrycznego w terminie 1.04 - 30.06. Chodziło o zdobycie czasu, aby uzupełnić braki w kadrze medycznej. Na dzień dzisiejszy wniosek został wycofany, bo podjęto rozmowy z nowym kierownikiem pediatrii i innymi lekarzami i najprawdopodobniej ten oddział będzie utrzymany. Gorsza sytuacja jest z interną. W Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym są dwie interny - jedna to oddział internistyczno - endokrynologiczny, a druga to internistyczno - nadciśnienia tętniczego. Obydwa oddziały liczą po 42 łóżka. Zwykle zajętość tych łóżek jest ponad 100% do 130%. W tym roku siedmiu lekarzy złożyło wypowiedzenie z pracy. Część tych lekarzy odchodzi z końcem marca, dwóch lekarzy już odeszło. Pozostało pięciu lekarzy, którzy do 30 kwietnia mają jeszcze stosunek pracy. Pozostali lekarze to przede wszystkim stażyści, na których nie bardzo można bazować, jeżeli chodzi o prowadzenie oddziału. 27 lutego złożył do wojewody zawiadomienie z prośbą o to, aby w okresie 1.04 - 30.06 zawiesić działalność tego oddziału i mieć czas, aby znaleźć odpowiednią kadrę. W ubiegły piątek odbył rozmowę z grupą lekarzy z interny i mają ustalenia, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż do końca kwietnia ci lekarze będą pracowali na oddziale. Po tym terminie zaczyna być problem. 10 marca otrzymał od wojewody odpowiedź, że wojewoda zamierza odmówić wydania zgody na czasowe zaprzestanie działalności interny. Prokurent przedstawił jak wyglądała korespondencja z wojewodą w tej sprawie. Po piątkowych rozmowach ma nadzieję, że uda się utrzymać działalność oddziału przez kwiecień. Sytuacja spowodowana jest tym, że na internie pierwszej było bardzo mało młodych lekarzy. Szpital zatrudnia w chwili obecnej trzynastu lekarzy uczących się specjalizacji za własne pieniądze. Mają dwunastu rezydentów opłacanych przez ministerstwo zdrowia. W 2014r. do szpitala przyszedł tylko jeden rezydent na onkologię. Przyjęli również siedem osób na specjalizację za pieniądze szpitala. W tym roku ze szpitala odeszła specjalistka z diabetologii, na której szkolenie szpital wydał 319 tys. zł. Nie ma prawnych możliwości, aby lekarza zmusić do pozostania w szpitalu. Podkreślił, że lekarze pracujący w NZOZ-ach otrzymują wyższe pensje niż pensja ordynatora. Szpital podjął działania, aby pozyskać szczególnie młodych lekarzy. Ponadto prokurent Zając przybliżył jak wygląda sytuacja na SOR-ze. Poruszył sprawę osób, które powinny trafiać do izby wytrzeźwień, a trafiają do szpitala. Poinformował, że na internach „zalegają” ludzie, których nie chce zabrać rodzina lub powinni trafić do zakładu opiekuńczo - leczniczego. Ci ludzie leżą na łózkach internistycznych i zajmują łóżka ludziom, którzy powinni być leczeni. Ponadto prokurent przedstawił sytuację finansową szpitala. Jeżeli chodzi o płatność z NFZ za nadwykonania, to coś się zaczęło ruszać. Szpital ma zapłacone 8 mln zł za 2014r., a pozostało jeszcze 21 mln zł o które walczą. W tym roku skończyła się batalia o nadwykonania za 2003r. Jeżeli uda się zrobić wszystkie działania, to jest szansa na zbilansowanie się szpitala. W stracie szpitala bardzo dużą rolę odrywa amortyzacja. Co roku walczą o to, aby była pomoc miasta, jeżeli chodzi o umorzenie podatku od nieruchomości. Za 2014r. to kwota 713.143 zł. Zwrócił uwagę również na nierównomierne

obciążenie łóżek szpitalnych. Porównał kontrakt w przeliczeniu na łóżka w różnych szpitalach. Poprosił, aby jeżeli to możliwe wpłynąć na to, aby kontrakty były porównywalne. Omówił również sytuację ratownictwa medycznego w karetkach i przewożenia pacjentów na SOR.

- wystąpienie przedstawiciela Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka poinformował, że na sesję miała dobrać pani dyrektor departamentu polityki zdrowotnej i społecznej w Urzędzie Marszałkowskim, ale nie przybyła.

Ad. 2. Informacja Prezydenta Miasta w sprawie zabezpieczenia szpitalnych świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Radomia, ze szczególnym uwzględnieniem pediatrii i interny.

Dyrektor Radomskiego Szpitala Specjalistycznego Andrzej Pawluczyk w imieniu prezydenta miasta poinformował, że w strukturze szpitala jest 18 oddziałów specjalistycznych i zakład opieki długoterminowej. Jest 605 łóżek. W roku ubiegłym hospitalizowano prawie 30 tys. osób. W strukturze szpitala jest 36 poradni, które wykonały 212.660 świadczeń w 2014r. Pediatria liczy 28 łóżek. Liczba hospitalizowanych utrzymuje się na poziomie 1500 - 1700 dzieci rocznie. Wykorzystanie łóżek na oddziale to 70 - 75%. Średni czas pobytu pacjenta w szpitalu w 2014r. to 5,1 dnia. Jeżeli chodzi o internę to od 2012r. spadła ilość łóżek z 58 do 46. Liczba hospitalizacji w ostatnich latach to około 2400 - 2500 pacjentów i większość leczonych to mieszkańcy Radomia. Wykorzystanie łóżek to przeważnie 100%, ale potrafi wynosić nawet 150%. Średni czas pobytu pacjenta na tym oddziale to 8 dni. Jeżeli chodzi o zatrudnienie na oddziale pediatrii, to jest to siedmiu starszych asystentów i 3 rezydentów i jest to liczba, która jest liczbą wystarczającą do właściwego zabezpieczenia. Na oddziale wewnętrznym jest zatrudnionych 12 lekarzy, w tym 8 starszych asystentów, 2 asystentów i 2 młodszych asystentów. Jest to ilość wystarczająca do właściwego zabezpieczenia pacjentów.

Ad. 3. Informacja Prezydenta Radomia w sprawie zabezpieczenia świadczeń dla pacjentów przez Radomską Stację Pogotowia Ratunkowego, w sytuacji zwiększenia ilości transportów do okolicznych szpitali, w przypadku wygaszenia działalności Oddziałów Pediatrii i Interny w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym.

Dyrektor Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Piotr Kowalski poinformował, że zgodnie z przepisami pogotowie ma przewieźć pacjenta do najbliższego szpitalnego oddziału ratunkowego lub najbliższego szpitala. Radomska Stacja Pogotowia Ratunkowego niezależnie od tego czy w szpitalu przy ul. Aleksandrowicza będą funkcjonowały dwa oddziały internistyczne, czy pozostanie jeden, to i tak zgodnie z przepisami będzie przewoziła pacjentów do szpitala przy ul. Aleksandrowicza i do szpitala przy ul. Tochtermana, bo te dwa szpitale są najbliższe dla mieszkańców Radomia. Na tych szpitalach spoczywa obowiązek umieszczenia pacjentów, którzy będą wymagali hospitalizacji, zapewnienia transportu do takiego szpitala, który będzie dysponował miejscem. Cały obszar miasta Radomia zabezpiecza aktualnie sześć i pół zespołów ratownictwa medycznego. Gdyby zespół z Radomia jeździł w promieniu kilkudziesięciu kilometrów w poszukiwaniu wolnych miejsc dla pacjenta, to to zabezpieczenie byłoby grubo niewystarczające, a pacjenci oczekiwaliby w sposób nieuzasadniony bardzo długo na przybycie ambulansu wraz z zespołem. Radomska Stacja Pogotowia Ratunkowego jest formalnie trochę z boku tego problemu, ponieważ pogotowie ma przewozić pacjentów do najbliższych szpitali, a pozostały problem spada na szpital. Nie mniej zdają sobie sprawę, że nie jest tak do końca, ponieważ jeżeli braki miejsc staną się faktem, pacjenci będą musieli być przewożeni znacznie dalej. Dyrektor zadeklarował pomoc w organizowaniu świadczeń transportowych, bo mają w tym dosyć duże doświadczenie. Jeżeli szpitale zechcą skorzystać z ich pomocy, to na Radomskiej Stacji Pogotowia Radomskiego się nie zawiodą.

Ad. 4. Informacja przedstawiciela Wojewody Mazowieckiego w sprawie zabezpieczenia szpitalnych świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Radomia.

Dyrektor wydziału zdrowia w urzędzie wojewódzkim i pełnomocnik wojewody mazowieckiego w sprawach ratownictwa medycznego Michał Borkowski stwierdził, że innego rozwiązania niż przedstawionego przez dyrektora Kowalskiego nie ma. Zespół ratownictwa medycznego musi transportować pacjenta do najbliższego szpitalnego oddziału ratunkowego, gdzie pacjent jest diagnozowany, a w przypadku braku miejsc w danym oddziale wewnętrznym świadczeniodawca uzgadnia miejsce z innym świadczeniodawcą. W ciągu ostatnich trzech dni tylko w czterech szpitalach najbliższych Radomia było 161 wolnych miejsc internistycznych. W związku z tym istnieje możliwość w przypadku braku wolnych miejsc transportowania pacjentów do zdiagnozowania. Podkreślił, że wojewoda nie jest organem tworzącym dla jakiegokolwiek szpitala w związku z tym mogą się włączać w ułatwienie dostępności do świadczeń zdrowotnych. Nie można pozwolić na to, żeby zespół ratownictwa medycznego jeździł po regionie radomskim i szukał miejsc pacjentom. Pacjent musi trafić do najbliższego szpitala, tam być zdiagnozowany, a miejsce można uzgodnić bez problemu, bo jest stworzony link, który pokazuje stan wolnych miejsc we wszystkich szpitalach na terenie województwa mazowieckiego. Dyrektor poinformował, że wojewoda nie wyraził zgody na zaprzestanie działalności, ponieważ gdyby wyraził, to pogorszyłby tę sytuację. Wniosek dotyczył czterech miesięcy, a nie można pozwolić na to, aby oddział nie funkcjonował. Być może nie uda się go uruchomić i nie będzie funkcjonował, natomiast jest czas do końca marca i cały kwiecień, aby podjąć stosowne działania w tym kierunku. Ponadto dyrektor odniósł się do systemu szkolenia lekarzy.

Ad. 5. Informacja przedstawiciela Mazowieckiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie zabezpieczenia i finansowania szpitalnych świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Radomia.

Dyrektor delegatury Mazowieckiego Narodowego Funduszu Zdrowia Andrzej Cieślik poinformował, że dyrektor Filip Nowak nie mógł zjawić się na dzisiejszej sesji ze względu na wcześniej zaplanowane inne obowiązki, ale skierował do przewodniczącego pismo, w którym przedstawia swoje zaniepokojenie tą sytuacją. W piśmie tym dyrektor NFZ gwarantuje, że posiada zabezpieczone środki finansowe na zabezpieczenie świadczeń w oddziałach pediatrycznym i chorób wewnętrznych oraz że nie planuje ich obniżenia. Oddział również gwarantuje, że w momencie pojawienia się możliwości jest gotowy do rozpoczęcia procedur konkursowych oraz alokacji środków dla tych świadczeniodawców, którzy będą realizowali świadczenia, które nie byłyby realizowane przez Mazowiecki Szpital Specjalistyczny. Dyrektor złożył to pismo na ręce przewodniczącego.

Radna Anna Kwiecień stwierdziła, że można odnieść wrażenie, że mimo iż od kilku miesięcy szpital na Józefowie podejmuje różnego rodzaju kroki i starania aby złagodzić sytuację jaka zrodziła się w oddziale pediatrii i w oddziale interny, to nie można się tu doszukać optymizmu. Zapytała, co będzie po 1 kwietnia, jeśli jednak nie uda się przekonać lekarzy do tego, aby zostali na oddziale i zabezpieczyli świadczenia zdrowotne szczególnie w oddziale internistycznym. Interniści i pediatrzy przechodzą do niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, w których z zawodowego punktu widzenia otrzymują propozycje dużo bardziej atrakcyjne finansowo. Nie będzie łatwo zabezpieczyć świadczenia w tych oddziałach, bo gminy również poszukują lekarzy do ośrodków zdrowia. Jest wielki niedobór lekarzy. Sytuacja z lekarzami pogarszała się od wielu lat. Od wielu lat system kształcenia lekarzy po studiach jest niewydolny. Radna przedstawiła jak wygląda ten system. Należy podkreślić, że dzisiaj w Radomiu średnia wieku pediatrów wynosi ponad 50 lat (w szpitalu na ul. Tochtermana to około 57 lat). Problem z lekarzami dopiero się rozpoczyna, bo powstała ogromna luka, której tak naprawdę nikt nie próbuje wypełnić. Szpitali takich jak radomskie nie stać na kształcenie lekarzy w systemie pozarezydenckim. Radna poruszyła również sprawę utworzenia oddziału opiekuńczego w szpitalu na Józefowie. Zdaniem radnej jedną z kluczowych rzeczy jest brak lekarzy i za ni-

skie kontrakty w stosunku do potrzeb szpitali. W obydwu radomskich szpitalach od lat kwestia nadwykoniań i nie dofinansowania szpitali kładzie się wielkim cieniem na to, że lekarze w tej chwili odchodzą do niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej. Zapytała, co stanie się po 30 kwietnia?

Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego Radosław Fogiel stwierdził, że nie widzi dostatecznego zaangażowania władz województwa w naprawę sytuacji szpitala. W tej sprawie złożył interpelację do marszałka Struzika. Sytuacja szpitala nie jest ciekawa, ale radnemu zabrakło konkretnych informacji, co zrobić, aby zagwarantować bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańcom Radomia i okolic. Czy zwracano się do ministerstwa zdrowia o zwiększenie ilości rezydentów? Oczekuje informacji, które pozwolą poczuć, że bezpieczeństwo zdrowotne jest zagwarantowane.

Radny Ryszard Fałek uważa, że problemem jest: brak izby wytrzeźwień, brak łóżek na oddziałach opieki paliatywnej, różnica w stawkach za łóżka, rozporządzenie ministra, które spowodowało, że pediatrzy mogą pracować jako lekarze rodzinni w poradniach. W poradniach lekarze mogą zarobić więcej niż w szpitalach, gdzie jest dużo więcej pracy i dużo większa odpowiedzialność. Radny zapytał, co zrobi wojewoda, gdy lekarze się nie znajdują? Czy przekształcenie organizacyjno - prawne szpitala w spółkę miało wpływ na stawki wynagrodzeń lekarzy? Czy jest możliwość dofinansowania Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego przy dalszych wyjazdach zespołów?

Poseł na Sejm RP Marek Suski stwierdził, że z wypowiedzi pana prokurenta nie wynika to, jaki jest plan awaryjny, jeśli się nie dogada z lekarzami. Problem braku lekarzy nie został zdefiniowany. Nie postawiono diagnozy, jak wyjść z tej sytuacji. Zapytał, gdzie w tej sytuacji jest minister? Poprosił prezydenta jako osobę odpowiedzialną za bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców Radomia żeby interweniował u pana ministra i pani premier, żeby zainterweniowali w tej sprawie. Zapytał, czy nieszczęściem dla tej władzy jest to, że ludzie chorują? Czy ta władza podejmie jakieś kroki, aby zabezpieczyć zdrowie obywateli? Poseł stwierdził, że prezydent jest dobrze zaprzyjaźniony z panią premier, więc niech wezwie panią premier na pomoc, bo widać, że w Radomiu się wali. Jeśli oddziały zostaną zamknięte, to radomski szpital też temu nie podoła i nie przejmie pacjentów. Zapytał prezydenta, jak widzi tę sytuację jako sytuację kryzysową? Zaapelował do prezydenta o przedstawienie wariantu, który zabezpieczyłby potrzeby w przypadku zamknięcia oddziałów i wezwał panią premier na pomoc, bo sami sobie nie radzą.

Radny Jerzy Zawodnik stwierdził, że rada miejska i prezydent nie mogą przedstawić żadnego rozwiązania, ponieważ Mazowiecki Szpital Specjalistyczny jest własnością samorządu województwa mazowieckiego. Rada miejska i prezydent nic specjalnie w tej kwestii nie mogą zrobić. Mogą apelować, mogą rozmawiać, mogą próbować mediacji, ale sami decyzji nie podejmą. Radny stwierdził, że w tej sytuacji jest jedno rozwiązanie - spółka musi dogadać się z lekarzami, albo znaleźć innych lekarzy w zastępstwie. Jeżeli tak się nie stanie, to czy wojewoda się zgodzi, czy nie, to oddział przestanie funkcjonować. Będzie to na pewno ze szkodą dla mieszkańców Radomia i całej Ziemi Radomskiej, ponieważ będzie mniej łóżek. Radny uważa, że każdy w tej sytuacji powinien zrobić, co do niego należy. Radny wojewódzki składa interpelację do zarządu województwa mazowieckiego, aby wypowiedział się w tej kwestii, natomiast poseł zamiast składać interpelację do ministra zdrowia, wzywa prezydenta, aby wzywał ministra na pomoc. Radny chciałby, aby każdy najpierw odrobił własną pracę domową, a dopiero później zwracał się do innych, aby tej pomocy udzielali. Radny chciałby, aby ten oddział nie był zamykany, nie mniej jednak klucz do rozwiązania tej sytuacji jest w rękach Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego, który musi dogadać się z lekarzami.

Radny Andrzej Łuczycki stwierdził, że zgadza się z radną Anną Kwiecień w ocenie sytuacji. Podstawową kwestią jest kwestia braku lekarzy. System szkolenia lekarzy jest daleki od doskonałości i być może tu należałoby poczynić zmiany. Nie bardzo rozumie wypowiedź radnego sejmiku pana Fogla, że nie widzi zaangażowania władz województwa w poprawienie tej sytuacji. Kto inny jak nie radny wojewódzki powinien mocno pracować nad tym, aby zmienić tą sytuację? Zgadza się również z tym, że izba przyjęć w szpitalu spełnia funkcję izby wytrzeźwień. Szpital nie jest po to, aby były tam osoby wymagające zupełnie innej „opieki”. Wydaje się, że błędem była likwidacja izby wytrzeźwień. Radny poruszył sprawę podatku od nieruchomości dla tej jednostki. Uważa, że narzekamy na ten szpital, a nie potrafimy mu podać ręki. Co stoi na przeszkodzie, aby chociaż w ten sposób ulżyć tej jednostce? Przecież ten szpital w większości leczy radomian. Radny stwierdził, że prezydent Radosław Witkowski jest osobą samodzielną i radny nie chciałby, aby zwracał się o radę do kogokolwiek. Nie chciałby, aby powtórzyła się taka sytuacja, że poprzedni prezydent zwracał się o pomoc do pana Suskiego.

Radny Mirosław Rejczak stwierdził, że opieka szpitalna dla mieszkańców Radomia i okolic jest sprawowana głównie przez te dwa szpitale: marszałkowski na Józefowie i miejski na ul. Tochtermana. Wszystkie sprawy związane z opieką szpitalną wymagają pieniędzy. Główną przyczyną zaistniałej sytuacji jest to, że państwo daje za mało pieniędzy Radomiowi. Od wielu lat NFZ nie podnosi stawek, a to nie gwarantuje dobrej opieki, bo wszystko drożeje. Radny przypomniał, że od kilkunastu lat miasto wpompowało w nasz szpital ponad 100 mln zł. Uważa, że musimy domagać się od państwa, aby wspierało radomskie szpitale, bo bez tego nie damy rady.

Wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej Julian Wróbel poinformował, że Okręgowa Izba Lekarska zajmuje się tą sytuacją od około trzech miesięcy. Urząd marszałkowski jest poinformowany o sytuacji szpitala na Józefowie. Poinformował, że w Radomiu jest dwudziestu dziewięciu lekarzy na 10.000 mieszkańców, w Płocku, Ciechanowie około czterdziestu, nie mówiąc już o Warszawie. Są to wieloletnie zaniedbania. Wiceprezes stwierdził, że to nie jest tak, że lekarze odchodzą do POZ-u, bo tam jest fajnie, bo gdyby tak było, to lekarze odchodziliby z intern i pediatrii całymi tabunami żeby pracować w POZ-ach, a tak nie jest. Odchodzą tylko z tego jednego szpitala od wielu lat fatalnie zarządzanego, nieprzyjaznego lekarzom. Jeżeli ktoś tam przychodzi do pracy, to słyszy, że może pracować na wolontariacie, czyli za darmo. Przedstawił jak wygląda odpowiedzialność lekarza pracującego w tym trybie. Od wielu lat ten szpital jest fatalnie zarządzany i żałuje, że nie ma tu pani prezes ani pani dyrektor Pacholczak, bo chciałby im powiedzieć wprost, że tak właśnie jest i to one są odpowiedzialne za to, co się z tym szpitalem dzieje od wielu lat. Przybliżył jak wygląda praca w tym szpitalu. Winą za sytuację w tym oddziale należy obarczyć zarząd szpitala i jego wieloletnie działania. Mieli rezydentów, którzy skończyli specjalizacje i odeszli, bo ich nikt nie zatrzymywał, a chcieli pracować w tym oddziale. Lekarze z tego oddziału chcą odejść definitywnie. Przybliżył jak będzie wyglądała praca na SOR-ze, gdy oddział zaprzestanie przyjmować pacjentów. Wiceprezes uważa, że zamiast mówić o finansowaniu, należy zastanowić się jednak nad planem kryzysowym.

Poseł na Sejm RP Krzysztof Sońta stwierdził, że za ten stan odpowiedzialność ponosi Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe. To nie jest miejsce, gdzie powinna być uprawiana polityka. Dzisiaj sytuacja wygląda tak, że lekarzy rezydentów i stażystów nie zatrzymuje się w szpitalu żadną umową, a płaci się za ich kształcenie. System został rozłożony. Komercjalizacja miała być sposobem na przekształcenia i na rozwiązanie przez rynek sytuacji w ochronie zdrowia, a z ochrony zdrowia państwo nie może zdjąć odpowiedzialności. Poseł uważa, że należy natychmiast upaństwowić służbę zdrowia, bo to, co jest w szpitalu na Józefowie to jest właśnie przykład tego przekształcenia. Uważa, że każdy szpital powinien być państwowy i finansowany przez państwo. Tu nie ma miejsca na wolny rynek. Uważa, że takie stanowisko radni powinni przyjąć, bo żadne inne w tej sytuacji nie uratuje nikogo ani niczego.

Radny Andrzej Kosztowniak zapytał, co stanie się, gdy 1 maja nie będzie zabezpieczenia w szpitalu na Józefowie? Jeżeli wypadnie interna na Józefowie sytuacja nie będzie możliwa do opanowania. Czy jest plan awaryjny? Jak to wpłynie w sposób bezpośredni na pracę oddziałów na Tochtermana? Podkreślił, że Ziemia Radomska jest jednym z najgorzej zabezpieczonych terenów w zakresie ochrony zdrowia. Radny zapytał, czy zarząd województwa ma zamiar w najbliższych latach doprowadzić do sytuacji, albo budowy nowego szpitala na terenie miasta Radomia, albo przynajmniej konkretnych oddziałów? Co się dzieje z dużym projektem zdrowotnym miasta Radomia i innych powiatów, który został kilka miesięcy temu złożony do marszałka? Jaka jest strategia zdrowotna dla miasta na najbliższe lata?

Radna Marta Michalska - Wilk stwierdziła, że poseł Suski wchodzi na mównicę, uprawia swoją politykę, robi z tej sali wiec wyborczy, bo nie należy zapominać, że w listopadzie są wybory, schodzi z tej mównicy i wychodzi. Czy jemu zależy i czy chce rozmawiać na temat bezpieczeństwa mieszkańców Radomia? Nie. Właśnie pokazał, że jest to grzeczna forma, to wezwać sobie może ewentualnie tylko swojego prezesa. Poseł mówił o pani premier, która jest prezesem Rady Ministrów. Jest to po prostu niegrzeczne i jest to w stylu pana posła. Poseł Sońta uprawia taką samą politykę. Radna ma wrażenie, że nie do końca im zależy na zdrowiu czy na bezpieczeństwie mieszkańców.

Prokurent Krzysztof Zając poinformował, że w 2007r. strajk był spowodowany sytuacją ekonomiczną szpitali i sytuacją ekonomiczną lekarzy. Sprawa wolontariuszy - w Warszawie jest bardzo dużo ludzi, którzy pracują na wolontariacie dlatego, że robią specjalizacje i mają bliżej do szpitali, z których mogą korzystać, aby zrobić tą specjalizację. 3.180 zł to na początek stawka dla lekarza, który chce robić specjalizację jako młodszy asystent. W przypadku braku lekarzy są 3 wyjścia: obsada - wycofanie wniosku, brak obsady - powolne wygaszenie oddziału, częściowe przejęcie niektórych przypadków przez drugą internę. Zmiana struktury szpitala nie spowodowała zmiany wynagrodzeń lekarzy. Jedyne co zrobiono, to wprowadzono trochę usług komercyjnych. Jeżeli chodzi o pediatrię, to jest podpisywana umowa z nowym szefem i jest 3 czy 4 lekarzy, którzy przyjdą do pracy.

Dyrektor Michał Borkowski stwierdził, że jeżeli chodzi o większą liczbę rezydentów, to prawdą jest, że jest ich najwięcej w Warszawie. Podkreślił, że Narodowy Fundusz Zdrowia zawiera umowy na świadczenia zdrowotne, a nie na łóżka. Przeliczenie kontraktu na łóżko jest błędem. Poinformował, że nie ma takiego pojęcia jak wygaszanie oddziału. Natomiast może być przeniesienie pacjentów na inne oddziały.

Radna Anna Kwiecień stwierdziła, że radni nie usłyszeli jak zabezpieczyć mieszkańców, jeżeli 1 maja nie będzie funkcjonował oddział internistyczny w szpitalu na Józefowie. Zarówno w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym jak i w szpitalu na Józefowie są to dwa najbardziej obłożone oddziały. Zapytała, czy szpitale w Warszawie są w stanie udzielić nam pomocy na przykład przysłać lekarzy internistów?

Dyrektor Michał Borkowski poinformował, że wojewoda nie ma takiego narzędzia, aby zmusić lekarzy do pracy w szpitalu w Radomiu. Wojewoda nie jest organem tworzącym dla zakładów opieki zdrowotnej, więc też ma ograniczone możliwości. Jeżeli chodzi o pomoc, to zawsze się włączają we wszystkie sytuacje kryzysowe.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka pamięta ministra, który chciał lekarzy „brać w kamasze”. Takie rozwiązania nie wchodzi w grę.

Radny Ryszard Fałek stwierdził, że rozmowa dotyczy zagrożenia zdrowia i życia. Jeżeli przedstawiciel wojewody jedzie na sesję popołudniową, to skoro już musi wyjechać, to przynajm-

niej dobrze by było aby podał powód, dlaczego ma już wyjechać. Zapytał, co będzie jeżeli dyrektor Zajac 1 maja nie będzie miał pracowników? Co zrobi wojewoda w takiej sytuacji?

Dyrektor Michał Borkowski nie odpowie na pytanie dzisiaj, co zrobi wojewoda, jak coś będzie. Najpierw jest organ tworzący. To wojewoda podejmuje decyzję na temat zgody czy też braku zgody na zaprzestanie działalności. Poinformował, że musi wyjechać, bo jest po prostu chory.

Dyrektor Radomskiego Szpitala Specjalistycznego Andrzej Pawluczyk poinformował, że skorzystają z rady dotyczącej wykorzystania miejsc na innych oddziałach w szpitalu. Dzisiaj i tak się nie rozwiąże tego, co ma być od maja.

Wiceprezydent miasta Anna Białkowska ma nadzieję, że nie dojdzie do omawianej sytuacji, bo zarząd szpitala na Józefowie sobie poradzi. Ma zapewnienia dyrektora Pawluczuka, że w szpitalu na Tochtermana będzie robione wszystko, żeby przyjmować pacjentów. Ma również zapewnienia dyrektora pogotowia ratunkowego, że również będzie robił wszystko, żeby pomagać rozładowywać tę sytuację, że stanie się partnerem dla panów dyrektorów. Wiceprezydent miasta omówiła jak wygląda nocna pomoc lekarska w Radomiu i jakie podejmują działania, aby ją jeszcze ulepszyć. Poruszyła sprawę policyjnej izby zatrzymań i uzgodnień jakie zostały poczynione z przedstawicielami ościennych gmin. Poinformowała, że planują wygospodarowanie środków na zakup podstawowego sprzętu i zatrudnienie lekarza w policyjnej izbie zatrzymań. Ponadto wiceprezydent poinformowała, że dyrektor Pawluczyk wysłał prośbę do POZ-ów, żeby pomogli w tej sytuacji. Podkreśliła, że pani prezes Rady Ministrów dba o nasze miasto i pomaga. Przekazała 5 mln zł na przebudowę oddziału chirurgii naczyniowej.

Radny Ryszard Fałek zapytał, czy znajdą się pieniądze, gdyby się okazało, że trzeba będzie rozwozić pacjentów do ościennych miast? Chciałby poznać awaryjne rozwiązanie, gdyby doszło do likwidacji interny. Nie chciałby, aby nasz szpital przejął nadwykonania i nasi lekarze zbuntowali się tak, jak zbuntowali się lekarze na Józefowie.

Radna Anna Kwiecień jest przekonana, że w szpitalu na Banacha, który ma 112 rezydentur, są tam lekarze, którzy mogą pochodzić z miasta Radomia i okolic i można ich w trybie natychmiastowym przesunąć do Radomia. Czy wojewoda jest w stanie pomóc w ten sposób? Poinformowała, że jeżeli chodzi o pacjentów w stanie upojenia alkoholowego na szpitalnych oddziałach ratunkowych, to jest podpisana umowa z policją, gdzie trafia około 1100 takich osób. Jest jednak granica, gdzie pacjent niezależnie od wszystkiego i tak musi trafić do SOR-u, bo jest w stanie zagrożenia zdrowia i życia.

Wiceprezydent miasta Anna Białkowska poinformowała, że radnemu Kosztowniakowi udzieli odpowiedzi na zadane pytania na piśmie. Jeżeli chodzi o izbę wytrzeźwień, to de facto nie będzie izba wytrzeźwień, bo ta była dawno zlikwidowana jeszcze za prezydenta Włodarczyka. Będzie to policyjna izba zatrzymań, a pieniądze są potrzebne na lekarza i na pielęgniarkę.

Ad. 6. Przyjęcie stanowiska Rady Miejskiej w Radomiu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka poinformował, że wnioskodawcy nie przedstawili projektu stanowiska.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany i zamknął VIII. nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Radomiu o godz. 18.00.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej
Wiesław Wędzonka

Sekretarze:

1. Staszewski Kazimierz

2. Pszczoła Jan

Protokółowała: Agata Gierczak.